

Sygn. akt I UK 191/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania J. W.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 marca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...), Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację J. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 kwietnia 2013 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Ł. w przedmiocie odmowy ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę ponownie po przekazaniu jej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 387/14, w którym uznał, że ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wymaga analizy elementów pojęciowych niezdolności do pracy określonych art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 887; dalej „ustawa o emeryturach i rentach”). Wskazał, że wnioskodawca choruje na epilepsję od ponad 20 lat, jednak w tym czasie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a także

prowadził samodzielnie działalność gospodarczą. Przyczyna niezdolności wnioskodawcy do pracy nie tkwi w tym, że sprawność jego organizmu jest stale (każdego dnia) ograniczona na skutek choroby, lecz w tym, że nie może wykonywać jakiegokolwiek pracy tylko w niektóre dni (podczas ataku padaczki i bezpośrednio po nim). Gdyby potwierdziły się wyjaśnienia wnioskodawcy, że przeciętnie przez ponad pół tygodnia w każdym tygodniu jest niezdolny do pracy z powodu napadów padaczki, byłaby możliwa ocena, iż utracił zdolność do pracy w znacznym stopniu (większym niż połowa zwykłej zdolności do pracy).

Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe o łączną opinię biegłych lekarzy neurologów i na jej podstawie ustalił, że przebieg schorzenia zobrazowany w dokumentacji medycznej oraz ocena jego zaawansowania przeczą prawdziwości wersji ubezpieczonego o skutkach napadów padaczkowych trwających 2-3 dni jako stany pomroczone wyłączające możliwość świadczenia pracy. Na podstawie wyniku badania psychiatrycznego oraz weryfikowalnych danych z obserwacji szpitalnej biegli przyjęli, że częstotliwość napadów padaczkowych to około 20 w ciągu roku. Opinia uzupełniająca nie była kwestionowana przez strony, a przez Sąd została oceniona jako pełna i logiczna. Stanowiła dla Sądu podstawę do ostatecznego stwierdzenia, że w okresach przerw między kolejnymi atakami ubezpieczony nie doznaje znacznego ograniczenia zdolności do wykonywania pracy na poziomie posiadanych kwalifikacji. Sąd nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony na okoliczność przebiegu schorzenia i jego skutków, uznawszy, że dowodu taki był zbędny, a zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. nie zostały zgłoszone.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłową interpretację art. 12 ust. 1 i 3 i art. 13 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach oraz art. 129 § 1 k.p., polegającą na przyjęciu, że nie jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów rencie z tytułu niezdolności do pracy i że ograniczenie czasowe w możliwości wykonywania pracy, spowodowane specyfiką choroby, nie stanowi utraty w stopniu znacznym zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 278 § 1 w związku z art. 328 § 2

oraz art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez zastąpienie przez Sąd własnych rozważań oraz samodzielnej oceny dostępnego materiału dowodowego, oceną biegłych. Nastąpiło to wbrew pogładowi Sądu Najwyższego, który wskazał, że jego twierdzenia powinny być zweryfikowane obiektywnymi dowodami, czyli nie tylko opiniami biegłych, ale również załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną. Ze względu na bezkrytyczne podejście Sądu Apelacyjnego do twierdzeń biegłych i zastąpienie własnych rozważań, rozważaniami biegłych, skarżący uznał za konieczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., polegającego na błędnym ustaleniu, a w zasadzie powtórzeniu za biegłymi, że jest wyłączony z pracy w ciągu 20 godzin w roku, podczas gdy napady padaczkowe powodują znacznie poważniejsze skutki dla jego stanu bezpośrednio po napadzie, co Sąd *a quo* ustaliłby, gdyby nie poprzestał na bezkrytycznym powtarzaniu za biegłymi twierdzeń stojących w sprzeczności z dokumentacją medyczną.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do skarżący powołał się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny zobowiązany był ocenić wiarygodność twierdzeń skarżącego na podstawie obiektywnego dowodu w postaci dokumentacji medycznej i ewentualnie uzupełniającej opinii biegłych, a poprzestał na wezwaniu biegłych, którzy podtrzymali swoją opinię i stwierdzili, że twierdzenia wnioskodawcy są niewiarygodne. Opinia biegłych stoi jednak w sprzeczności z dokumentacją medyczną, z której wynika, że napady padaczkowe następują ok. 1-2 w tygodniu (6-8 razy w miesiącu), a z końcem 2010 r. nasiliły się i utrzymują się do chwili obecnej.

W ocenie skarżącego, ze względu na różnice między twierdzeniami biegłych a jego stanowiskiem, oparcie wyroku na twierdzeniach biegłych, w tym co do treści dokumentacji medycznej, jest niewystarczające i nie stanowi wykonania wytycznych zawartych w wyroku Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny powinien samodzielnie ustalić, jak często skarżący doznaje napadów epilepsji i jakie są ich skutki oraz jak długo trwają, jedynie posiłkując się opinią biegłych. Zdaniem skarżącego minimum samodzielnej oceny sprawy było zestawienie jego twierdzeń z

twierdzeniami biegłych w konfrontacji z dokumentacją leczenia.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uchylenie zaskarżonej decyzji i przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy począwszy od dnia 10 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący sformułował wniosek oparty na przyczynie kasacyjnej ujętej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., w związku z czym należy zwrócić uwagę, że argumenty na rzecz oczywistości skargi kasacyjnej mogą, a nawet powinny utożsamiać się z zarzutami ujętymi w jej podstawach, lecz niedopuszczalne jest ich formułowanie przez wyrażenie braku aprobaty dla ocen mających charakter ustaleń w konkretnym stanie faktycznym. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., choćby nawet akcesoryjny jest niedopuszczalny w stanie prawnym regulowanym art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z 1997 r., na które powołał się skarżący jest nieaktualne.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego nie jest „oczywiście uzasadniona”, gdyż ponowne postępowanie przed Sądem drugiej instancji nie potwierdziło jego wyjaśnień co do tego, że przeciętnie co tydzień przez ponad pół tygodnia jest niezdolny do pracy z powodu napadów padaczki. Weryfikacja tych twierdzeń została dokonana w ramach swobody sądu co do decyzji o potrzebie prowadzenia dowodu lub jego ponawiania, która nie zawsze jest oczywista, ale zawsze należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, niepubl., z dnia 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72, OSP 1973 nr 5, poz. 93; z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975 nr 5, poz. 108 z uwagami w przeglądach orzecznictwa W. Siedleckiego, PiP 1976 z. 5, s. 123 i E. Wengerka,

NP 1976 z. 7- 8, s. 1134; z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 408).

W tym stanie rzeczy odwołanie się do argumentów wskazujących, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na obrazę przepisów postępowania nie jest trafne, a z treści skargi - bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań - wynika, że ta podstawa kasacyjna nie uzasadnia uwzględnienia skargi (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, niepubl.).

Rozważywszy to, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

r.g.